

**Protokół nr XI/11
z uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 24 czerwca 2011 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała od 12.00 do 13.30.

Na ogólną liczbę 37 wszyscy byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo! Otwieram uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia i po raz drugi proszę Państwa o powstanie.

[red. – Odegrano hejnał Wrocławia, hymn państwowy oraz hymn Unii Europejskiej]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwolą Państwo, że troszeczkę zmienię porządek naszych obrad. Chciałbym zacząć od dwóch stwierdzeń, które dzisiaj szczęśliwie wydają się absolutnie oczywiste. Wrocław jest miastem kultury, Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury w 2016 roku. Serdeczne gratulacje dla pana prezydenta, serdeczne gratulacje dla pana profesora Chmielewskiego i całego zespołu, który przygotował i zrealizował aplikację. Dziękuję bardzo!

Czyli zgodnie z zasadami kultury, których musimy teraz we Wrocławiu bardzo starannie przestrzegać, rozpoczniemy naszą sesję od przywitania gości. Pozwolę sobie wyrazić radość i satysfakcję z obecności wojewody dolnośląskiego pana Marka Skorupy, kłaniam się. Wśród nas jest także obecny wicemarszałek województwa dolnośląskiego, pan Marek Łapiński – witamy serdecznie. Witam serdecznie przedstawicieli kościołów i wyznań. Ze szczególną atencją witam Jego Eminencję kardynała Henryka Gulbinowicza. Kłaniamy się. Witam także ich ekscelencje biskupa Ryszarda Bogusza oraz biskupa Włodzimierza Juszcza. Witam konsula Republiki Federalnej Niemiec oraz honorowych konsulów wrocławskich. Witam rektorów uczelni wrocławskich na czele z przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Zielonej Góry i Częstochowy panem profesorem Bogusławem Fiedorem. Witam serdecznie służby mundurowe, które tak wspaniale nam pomagały przy rozpoczęciu naszej uroczystości. Witam honorową obywatelkę Wrocławia panią Urszulę Koziół. Witam serdecznie pierwszego przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, pana profesora Miękisz – kłaniam się. Witam serdecznie wszystkich przedstawicieli instytucji kultury Wrocławia. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli i osoby związane z historią i tradycją wrocławskiej Solidarności, dla których to osób dzisiejszy dzień będzie bardzo ważny. Na sam koniec witam urzędników, dyrektorów, radne i radnych Rady Miejskiej Wrocławia tak licznie dzisiaj obecnych. I na sam koniec bardzo serdecznie witam gospodarza tego miejsca, pana prezydenta Rafała Dutkiewicza, prosząc go jednocześnie o zabranie głosu.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Panie Przewodniczący, Eminencjo, Panie Marszałku, Panie Wojewodo, Szanowni Państwo! Będę mówić o wydarzeniach ostatniego roku, ale też o wydarzeniach ostatnich lat. Chciałbym wyrazić moje podziękowania. Lista osób, którym powinienem dziękować jest bardzo długa. Niech mi więc ci, którym należne są podziękowania wybaczą, że wymienię tylko niektórych spośród nich.

Chciałbym podziękować Jackowi Sutrykowi, Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, za to, że zaopiekował się Witkiem, któremu tramwaj w nieszczęśliwym wypadku zranił nogę.

Chciałbym podziękować Tadeuszowi Lutemu, który nauczył mnie pamiętać, że życie akademickie Wrocławia jest najważniejszą stroną naszego miasta.

Chciałbym podziękować Jurkowi Langerowi, który powiedział, że trzeba mieć śmiałe marzenia, a ostatnio pomógł ściągnąć do Wrocławia instytucję o nazwie Academia Europea, dzięki czemu pięćdziesięciu współczesnych noblistów i kilka tysięcy najwybitniejszych naukowców europejskich usłyszy nazwę naszego miasta.

Chciałbym podziękować Tadeuszowi Różewiczowi, za to, że jest, że mnie czasem, a właściwie często, sprowadza na ziemię.

Chciałbym podziękować Markowi Stanielewiczowi, który zaprojektował tablicę poświęconą Janowi Kazimierzowi, którą to tablicę umieściliśmy nieopodal królewskiego grobowca w najstarszym kościele Paryża.

Chciałbym podziękować Ewie Szumańskiej, młodej lekarce, dziewczynie, która wzięła udział w powstaniu warszawskim, pisarce, która wiedziała, że Pan Bóg wierci dziury z nieba ku ziemi.

Chciałbym podziękować profesorowi Śliwie za pomnik, co już stoi na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie, który to pomnik wkrótce odsłonimy, mówiąc, że jesteśmy też stamtąd.

Chciałbym podziękować trenerowi Lencykowi za rozmowy o rodzinie. Chciałbym podziękować Ewie za jej tatę Geta, a Getowi chciałbym podziękować za osobowość.

Chciałbym podziękować ekipie Europejskiej Stolicy Kultury na czele z Jarkiem Obremskim i pomysłodawcą naszych starań o ten tytuł Jarkiem Brodą. Adamowi, Karolinie, Kondiemu, Ani, Elektrze, Tomkowi, Rolandowi, Igorowi, Maćkowi, Jankowi za to, że powiedzieli, że czas dojrzał ku temu, aby Europa poznała Wrocław.

Chciałbym podziękować i pogratulować laureatom dzisiejszych nagród, bardzo Państwu dziękuję.

Chciałbym wreszcie podziękować profesorowi Sternowi, który urodził się w naszym mieście i napisał piękną książkę o historii Niemiec, z myślą dotyczącą Wrocławia wyrażoną tak: „Teraz, patrząc z oddali, widziałem jak Wrocław lat 80. nabierał nowego znaczenia, stając się prawdziwą twierdzą Solidarności, tego polskiego ruchu społecznego, który doprowadził do samowyzwolenia Europy Wschodniej, a także do zjednoczenia Niemiec”.

Chciałbym podziękować Władkowi Frasyńkowi, mojemu przyjacielowi, mojemu trudnemu i kochanemu przyjacielowi, za odwagę, która zbudowała Polskę i nasze miasto. Za Solidarność.

Tytuł Civitate Wratislaviensi Donatus

Władysław Frasyńkiuk

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję bardzo, Panie Prezydencie. Chciałbym zwrócić się do laureata nagrody, do honorowego obywatela Wrocławia, tymi słowami: Szanowny Honorowy Obywatelu Wrocławia! Zwracam się do Władysława Frasyńkiuka, człowieka urodzonego we Wrocławiu, działacza opozycji z czasów PRL, przewodniczącego Unii Wolności i Partii Demokratycznej, posła na sejm I, II i III kadencji, przedsiębiorcy także.

W 1980 roku wstąpił do NSZZ Solidarność. Do 1981 roku był członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a następnie zasiadał w Komisji Krajowej związku. Od czerwca 1981 roku był przewodniczącym Zarządu Regionu Dolny Śląsk. W stanie wojennym kierował Regionalnym Komitetem Strajkowym Dolny Śląsk. Wyróżniał się odwagą i determinacją w podejmowaniu działań organizacyjnych, strajkowych, wydawniczych, informacyjnych, co uczyniło go legendą wśród działaczy opozycyjnych Wrocławia i całego kraju. Za tę działalność po raz pierwszy został aresztowany 5 października 1982 roku, skazany na 6 lat więzienia, w lipcu 1984 roku zwolniony na mocy amnestii. Miesiąc po zwolnieniu zatrzymany ponownie i skazany na 3 miesiące aresztu. W lutym 1985 roku, po spotkaniu z Lechem Wałęsą, aresztowany w Gdańsku i ponownie skazany na 4,5 roku więzienia. We wrześniu 1986 roku zwolniony na mocy amnestii.

W roku 1989 należał do władz związku, uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Nie kandydował w wyborach do sejmiku kontraktowego. Od 1990 roku był radnym Rady Miejskiej Wrocławia I kadencji.

W 1991 roku rozpoczął działalność w Sejmie, gdzie z ramienia Unii Demokratycznej i Unii Wolności sprawował mandat posła przez 3 kolejne kadencje aż do roku 2001. W parlamencie zajmował się zagadnieniami gospodarczymi, przekształceniami własnościowymi, systemem gospodarczym, problematyką skarbu państwa. Należał do grona współzałożycieli ruchu obywatelskiego Akcja Demokratyczna, któremu przewodniczył.

W 1991 roku wstąpił do Unii Demokratycznej i został jej wiceprzewodniczącym. W 1994 roku został członkiem Unii Wolności, początkowo przewodnicząc strukturom dolnośląskim, a następnie objął stanowisko przewodniczącego tej partii. W 2005 roku doprowadził do przekształcenia Unii Wolności w Partię Demokratyczną, kierując tym ugrupowaniem do marca 2006 roku.

Był kandydatem w wyborach na Prezydenta Wrocławia w 2002 roku. Od grudnia 2009 roku jest ponownie obywatelem bezpartyjnym.

Odnaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski w roku 2006. Wyróżniony „Wielką Wrocławską” w roku 1995, tytułem Ambasadora Wrocławia w roku 2009, oraz Nagrodą Wrocławia w 2010 w roku.

Władysław Frasyniuk jest legendą „Solidarności”, człowiekiem-symbolem. symbolem walki o wolną Polskę, odważnym i szanowanym obywatelem Wrocławia. Jego zasługi dla naszego miasta, z czasów, gdy budował opozycję przeciw systemowi PRL, gdy walczył w ramach struktur „Solidarności”, gdy zabiegał w sejmie o dobro Wrocławia w pełni uzasadniają przyznanie mu tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia. Uhonorowanie Pana tym tytułem to zaszczyt dla naszego miasta, zaszczyt dla inicjatora tego wyróżnienia, Pana Prezydenta i dla mnie osobiście oraz dla przyznającej ten tytuł Rady Miejskiej. Przede wszystkim zaś dla współmieszkańców naszej małej ojczyzny. Wierzimy, że przez kolejne lata, jak zawsze, z wielką energią będzie pan pracował dla dobra i dla sukcesów Wrocławia. Gratuluję, Panie Władysławie!

Pozwolą Państwo, że odczytam sentencję łacińską nagrody Civitate Wratislaviensi Donatus. Proszę Państwa o powstanie.

[red. – Odczytano formułę nadania tytułu w języku łacińskim.]

Gratulacje. Gratuluję jeszcze raz serdecznie.

Nagrody Wrocławia

Annette Bußmann

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rada Miasta Wrocławia, Eminencjo, Ekscelencje, Szanowni i Drodzy Rodzice Annetty Bußmann, Szanowni Goście! W księdze Koheleta czytamy następujące słowa:

„Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu,
jaki zadaje sobie pod słońcem.
Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi,
a ziemia trwa po wszystkie czasy.
(...)
Nie ma pamięci po tych, co dawniej żyli,
ani też o tych, co będą kiedyś żyli,
nie będzie wspomnienia u tych, co będą potem”.

W tym łańcuchu pokoleń są jednak ogniwa szczególne, które zatrzymują naszą uwagę i zmuszają, byśmy inaczej spojrzeli na człowieka, na życie, na przemijanie. To ludzie, których dzieło życia wyrasta ponad przeciętność. Ludzie, którzy swoją obecnością, twórczością, inicjatywą sprawiają, że świat idzie naprzód, że staje się lepszy, że staje się piękniejszy.

Dziś zatrzymujemy się nad życiem takiej właśnie osoby, doktor Annetty Bußmann, którą miasto Wrocław honoruje w tym roku swoją nagrodą. Urodziła się 42 lata temu w dalekiej Nadrenii Północnej-Westfalii w mieście Herne. Wybrała w życiu dwa zawody, które w pewnym sensie łączy potrzeba, zamiłowanie do kreatywności, tworzenia. Była muzykiem i była prawnikiem. W obydwu osiągnęła bardzo wiele. Jako muzyk koncertowała instrumentalnie i wokalnie. Jako prawnik poświęciła się pracy naukowej, specjalizując się w dziedzinie prawa podatkowego.

W pewnym momencie życia losy Annetty Bußmann związały się ze służbą dyplomatyczną, a to między innymi pod wpływem byłego konsula Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu, pana doktora Rolanda Kliesowa. Annette zaczęła oswajać się z myślą o przyjeździe do naszego miasta. Przybyła tu w roku w 2001, obejmując wówczas kierownictwo referatu kultury i prasy. Podczas kolejnego pobytu, w latach 2008–2011, kierowała także referatem prawnym.

Annette Bußmann szybko dobrze poczuła się w naszym mieście, choć przed przybyciem tutaj nurtowało ją wiele obaw. Dzięki uśmiechowi, bezpośredniemu sposobowi bycia, dużej otwartości, a także znajomości naszego języka, którego uczyła się już 3 lata wcześniej, szybko zjednywała sobie przyjaciół, a jej ogromna aktywność sprawiła, że bardzo szybko wyszła również poza zwykłe zadania konsularno-dyplomatyczne – zaangażowała się w wiele inicjatyw. To z jej inicjatywy powstała polsko-niemiecka szkoła prawa, pozwalająca studentom Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Humboldta w Berlinie poznawać prawo polskie i niemieckie. Między innymi za wkład w ten projekt doktor Annette Bußmann otrzymała złoty medal Wrocławskiego Uniwersytetu. Inna jej inicjatywa to tydzień filmu niemieckiego w kinie Helios, który pozwala wrocławianom poznawać ambitne dzieła niemieckiej kinematografii.

Była, jak to się określa, animatorką kultury. Na jej wsparcie i zaangażowanie mogły liczyć szczególnie te projekty, które zbliżały do siebie ludzi, burzyły granice, budowały mosty. Potrafiła znajdować symbole łączące Polaków i Niemców i umiejętnie tworzyć wokół nich naprawdę znakomite przedsięwzięcia – konferencje naukowe, seminaria, koncerty. Ich organizatorzy mogli liczyć nie tylko na wsparcie, ale także na pomoc organizacyjną. Była zresztą przy tym niezwykle skuteczna. Pamiętam, jak w październiku 2009 roku zbliżał

się termin koncertu długo oczekiwanego we Wrocławiu chóru żeńskiego i w ostatniej chwili ten koncert został odwołany – wystarczyły dwa dni, aby koncert mógł się odbyć, a zmienili się tylko, zresztą na bardzo znamienitych, goście z Niemiec. Występowała także sama, czy to improwizując podczas przyjęć, nie tylko dyplomatycznych, czy też na przykład podczas wrocławskich Wieczorów Tumskich, które tak pięknie wpisały się w panoramę wydarzeń kulturalnych Wrocławia. Jako muzyk prowadziła także, o czym mało kto wiedział, chóry parafialne w Długołęce i w Mirkowie. Zaangażowała się także we wsparcie wrocławskiej fundacji „Dzieci Urodzone w Twierdzy Wrocław”.

Annette Bußmann chciała pozostać we Wrocławiu. Los zrzucił, że nie będzie jej to już dane. Nie spotkamy się na spacerze po Ostrowie Tumskim, nie pomacha radośnie z jednej z tamtejszych kawiarenek. Odeszła od nas 14 marca tego roku. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek z kamienia z piosenki Agnieszki Osieckiej *Łatwopalni*, a – jak wiemy – ludzie z kamienia będą wiecznie trwać. Odeszła w to miejsce, gdzie świat ukrywa skarb największy, w które czasem odchodzi któreś z nas.

Annette odeszła zbyt wcześnie miała 42 lata. Kiedy kilka dni temu uczestniczyłem w nadaniu szkole w Mirkowie imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu, dane mi było usłyszeć wiele serdecznych wspomnień o pani konsul, jak mówił ksiądz proboszcz Kuriata, Annette kochała Wrocław.

Dziś dziękujemy Annette Bußmann za jej sympatię, a może miłość do naszego miasta, za lata pracy, za pomysły, inicjatywy, za uśmiech i pogodę ducha. I odwdzięczamy się w ten szczególny sposób, włączając ją do grona laureatów Nagrody Wrocławia. Składamy naszą wdzięczność na ręce rodziców Annette, pana profesora Johanna i pani Brigitte Bußmann i dziękujemy, że zechcieli w tym dniu być we Wrocławiu razem z nami. Ze swojej strony pragnę także podziękować środowiskom, które popierały tę kandydaturę do tegorocznej Nagrody Wrocławia – Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego panu profesorowi Markowi Bojarskiemu, pani dziekan Barbarze Kras, środowiskom kulturalnym, muzycznym, parafii w Mirkowie, a przede wszystkim koleżankom i kolegom radnym miasta Wrocławia, którzy docenili wkład konsul Annette Bußmann w tworzenie Wrocławia – miasta spotkań.

Wiesława Drojecka

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni, Szanowni Laureaci, Drodzy Goście! Jest mi niezmiernie miło, że możemy przyznać Nagrodę Wrocławia znanej wrocławskiej piosenkarsce, pani Wiesławie Drojeckiej, zesłance na Sybir, absolwentce liceum w Słupsku, a następnie Akademii Medycznej w Poznaniu. Skończyła wydział stomatologii.

Piosenkarka o miękkim i ciepłym głosie. W 1959 roku zajęła I miejsce w konkursie piosenkarskim zorganizowanym przez Polskie Radio w Poznaniu, co zainicjowało współpracę z orkiestrą Zygmunta Malika Poznańska Piętnastka Radiowa w latach 1959–1970. Jako solistka nagrała z tym zespołem około 200 piosenek. Nagrywała także z orkiestrami Jerzego Miliana, Benona Hardego, Jerzego Gerda i Stefana Rachonia.

Po przeprowadzce do Wrocławia współpracowała z działającym przy rozgłośni radiowej Wrocławskim Kwintetem Rytmicznym Filipa Nowaka. Nagrywała wiele. Dzisiaj niektóre z tych piosenek są zapomniane, ale na pewno pamiętamy *Złoty Deszcz* – popularną w tamtych czasach piosenkę o Wrocławiu autorstwa Andrzeja Barskiego (pseudonim Baron) z muzyką Jadwigi Skowrońskiej. Występowała w kabaretach, między innymi Zadra i Nie z Tej Ziemi, do którego teksty pisał między innymi Andrzej Waligórski.

Znakomite wykonanie utworu Bronisława Broka i Władysława Szpilmana *Nie wierzę piosence* ugruntowało jej artystyczną pozycję, owocując w 1964 roku nagrodą prasy zagranicznej i „Expresu Wieczornego” na pierwszym Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie.

W latach 70. XX wieku współpracowała z nowo powstałym Impartem, prezentując tam swój recital. Śpiewała także piosenki w kabarecie Kwartet Na Cztery Głosy oraz w doraźnie tworzonych zespołach estradowych, między innymi z orkiestrą Jerzego Zabłockiego.

We Wrocławiu ostatni raz wystąpiła z recitalem podczas koncertu milenijnego na wrocławskim Rynku. Przez ostatnich kilkanaście lat uczestniczyła w cotygodniowych popularnych audycjach muzycznych redaktora Jana Mazura w Radiu Wrocław. Od pewnego czasu gości często w znanych audycjach redaktora Dariusza Michalskiego w I Programie Polskiego Radia w Warszawie.

Swoje rodzinne miasto rozślawiała, występując przez wiele lat na estradach i w programach telewizyjnych w kraju i za granicą, między innymi w Związku Radzieckim, gdzie obok Anny German uważana jest do dzisiaj za najpopularniejszą polską piosenkarkę. Dodam, że w 2009 roku właśnie w Rosji wznowiono jej płytę. Często śpiewała też w Jugosławii i w Niemczech, gdzie otrzymała liczne nagrody i wyróżnienia, co umiejscawia Wiesławę Drojecką w ścisłej czołówce polskich piosenkarek. I choć sama piosenkarka wycofała się już z aktywnego życia artystycznego, to jej piękne nagranie, między innymi *Marjolaine*, *Spójrz, jaki księżyc*, *Złoty Deszcz*, czy *Nie wierzę piosence* pozostały w pamięci jej wdzięcznych słuchaczy.

Szanowni Państwo, ponieważ nasza laureatka nie mogła dzisiaj przyjechać i odebrać nagrody z powodów zdrowotnych, przekażemy tę nagrodę, wraz z naszymi podziękowaniami, pozdrowieniami, a także z naszymi oklaskami, o które bardzo gorąco proszę. Dziękuję pięknie.

Bogusław Litwiniec

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Koledzy i Koleżanki Radni, Drodzy Goście! Rada Miejska Wrocławia przyznała również nagrodę miasta panu Bogusławowi Litwińcowi, który urodził się 1 listopada 1931 roku w Ostrogu nad Horyniem na Wołyniu. Studia z fizyki teoretycznej rozpoczęte we Wrocławiu ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Po studiach w roku 1955 został skierowany na Uniwersytet Wrocławski i tu zatrudniony na stanowiska asystenta. Był współredaktorem studenckiego dwutygodnika „Poglądy”, pierwszego czasopisma studentów i młodej inteligencji znad Odry.

W roku 1957 z gronem przyjaciół, głównie współpracowników pisma „Poglądy” założył studencki teatr „Kalambur”, który w roku 1979 przyjął nazwę Ośrodka Teatru Otwartego „Kalambur”. Bogusław Litwiniec był jednocześnie jego kierownikiem, reżyserem, aktorem i autorem przedstawień. W roku 1966 ukończył awangardowe Studium Formacji i Poszukiwań Dramaturgicznych.

W latach 1967–1992 był organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Teatru Otwartego – do roku 1975 pod nazwą Festiwal Teatrów Studenckich. Na V Międzynarodowym Festiwalu Teatru Otwartego ogłosił manifest „21 przekonań sztuki otwartej”, stanowiący próbę syntezy ideałów kontrkultury. To przedstawienia festiwalu z 1975 roku przyciągnęły do Wrocławia całą elitę kulturalną Polski na czele z Andrzejem Wajdą i Haliną Mikołajską.

W tym okresie Bogusław Litwiniec zaangażowany był również w szereg innych inicjatyw kulturalnych, między innymi był dyrektorem artystycznym Hali Ludowej i Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. Współtworzył i redagował miesięcznik „Śmiech Europy” i kwartalnik „Poglądy Otwarte”. Z zespołem „Kalambura” występował w wielu krajach europejskich, a także w USA i w Kanadzie.

Bogusław Litwiniec jest autorem ponad 40 publikacji dotyczących teatru poezji, teatru faktu i teatru otwartego. Jego *Wybrane szkice* ukazały się w roku 1978 w zbiorze *Teatr Młody – teatr otwarty*.

Poza działalnością teatralną i kulturową angażuje się również w działalność społeczną i polityczną. Należy do Związków Artystów Scen Polskich, jest członkiem Międzynarodowej Unii Teatrów Niezależnych w Amsterdamie oraz Stowarzyszenia Kultury I Cywilizacji Europejskiej w Genewie. Prowadzi wykłady na Uniwersytecie we Lwowie oraz warsztaty dla młodych artystów z zakresu kontrkultury w Kijowie i w Berlinie. Od 4 lat jest członkiem prestiżowego Stowarzyszenia Byłych Parlamentarzystów Europy. W latach 1994–2000 pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej Wrocławia, a w latach 2001–2005 sprawował mandat senatora RP. Od maja do lipca 2004 roku reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim.

Bogusław Litwiniec oznaczony został w roku 2001 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Kawalera Kultury i Literatury Francji za międzynarodowe działania na rzecz kultury i stosunków polsko-francuskich.

Wojciech Witkiewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Przewodniczący Jacek Ossowski:

Wojciech Witkiewicz, powszechnie znana postać we Wrocławiu. Chirurg, profesor Akademii Medycznej we Wrocławiu. W wieku 4 lat przyjechał z rodziną do Wrocławia. Jak mówi, jego dzieciństwo i młodość przebiegały wśród chorób i cierpienia najbliższych. Z przeżytego wtedy doświadczenia bezradności i potrzeby pomocy drugiemu człowiekowi zrodziło się pragnienie zostania lekarzem.

Od 1984 roku związany z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym We Wrocławiu. W 1990 roku został jego dyrektorem. Pod jego kierownictwem szpital stał się jedną z najbardziej innowacyjnych placówek w regionie. Dzięki staraniom profesora w szpitalu uruchomiono pierwszy na Dolnym Śląsku tomograf komputerowy, aparaturę do rezonansu magnetycznego, laparoskop, a także aparat do radioterapii śródoperacyjnej chorych z nowotworem piersi. W grudniu 2010 roku we wrocławskim szpitalu pojawił się po raz pierwszy w Polsce robot chirurgiczny „Da Vinci”. W 2006 roku, dzięki staraniom profesora, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny uzyskał status ośrodka badawczo-rozwojowego. W swojej pracy laureat podkreśla wolę kontynuowania tradycji wrocławskiej szkoły chirurgicznej, założonej przez profesora Jana Mikulicza-Radeckiego. Podobnie jak na przełomie XIX i XX wieku także i dziś we Wrocławiu prowadzone są pionierskie zabiegi chirurgiczne.

W jednym z wywiadów prasowych profesor Witkiewicz tak określił swoją filozofię prowadzenia szpitala: „Ciągle marzę, aby klinika Mayo Clinic w Rochester, do której miałem pojechać jako stypendysta 30 lat temu, ale nie dano mi paszportu, była możliwa do prowadzenia tutaj, w naszym kraju. Chciałbym, aby tamte standardy dało się wprowadzić u nas. Chciałbym, aby szpital, którym kieruję, dało się zorganizować podobnie. Wszystko, co tutaj robię, co mam zamiar jeszcze zrobić, to pragnienie, aby przybliżyć to centrum do tamtej kliniki. Marzeniem jest także to, abym nie musiał dokonywać wyboru, których pacjentów przyjąć najpierw, a którzy muszą jeszcze poczekać”.

Profesor cieszy się opinią w pełni oddanego i troskliwego lekarza. Pacjenci doceniają to, że oddaje im cały swój czas, często nie opuszczając szpitala przez wiele dni. Podkreśla, że osobisty kontakt chirurga z pacjentem, od samego początku aż do zakończenia leczenia jest co najmniej tak samo ważny, jak techniczna sprawność i nowoczesna aparatura.

Wojciech Witkiewicz aktywnie działa w krajowych i międzynarodowych stowarzyszeniach chirurgicznych. Pełni funkcję prezesa, a obecnie zasiada w prezydium Zarządu Towarzystwa Chirurgów Polski. Serdecznie dziękujemy, Panie Profesorze.

Region Wrocławski Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka:

Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Eminencjo, Panowie Marszałku i Wojewodo, Szanowni Zaproszeni Goście, Drodzy Państwo! Łączyła nas nienawiść do Rosji, komuny, walka o to, aby niezależna organizacja mogła powstać, a w czasach stanu wojennego podtrzymywanie ducha wśród studentów, wiary, że doczekamy wolnej Polski.

Wspominał w marcu 2011 roku podczas uroczystości jubileuszowych pan Adam Lipiński, że od powstania niezależnego zrzeszenia studentów minęło 30 lat. Jednak nie można mówić o NZS-ie, nie wspominając o SKS-ie, czyli Studenckim Komitecie Solidarności powstałym w 1977 roku po śmierci Stanisława Pyjasa. We Wrocławiu to tacy ludzie jak: Wiesław Kęcik, główny inicjator i łącznik z KOR-em, a dalej między innymi: Jarosław Broda, Rafał Bubnicki, Leszek Budrewicz, Aleksander Gleichgewicht, Stanisław Huskowski, Krzysztof Grzelczyk, Adam Lipiński, czy świętej pamięci Aleksandra Natlii-Świat, Krzysztof Turkowski. I, jak wspomina Olek Gleichgewicht, do SKS-u garnęli się ludzie z tak różnych środowisk jak uniwersyteckie i politechniczne. Z jednej strony żywe były kontakty z raczej zachowawczym Klubem Inteligencji Katolickiej, z drugiej – z palącymi trawkę hipisami. Ale środowisko wrocławskiego SKS-u tworzyło silną i zwartą grupę, która była autorem większości niezależnych inicjatyw na Dolnym Śląsku.

To właśnie z inspiracji byłych działaczy SKS-u powołane zostało Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu. Powstało 22 września 1980 roku w wyniku wydarzeń i strajków robotniczych z sierpnia 1980. Dla NZS-u to też czas wytyczania głównych celów, działania na rzecz przywrócenia swobód obywatelskich, demokracji, godności narodowej oraz upodmiotowienia młodzieży akademickiej. Ten okres charakteryzują Jola i Krzysztof Popińscy w monografii *Od SKS do NZS*.

Przez długi czas władze PRL-u zwlekały z rejestracją NZS-u, dopiero w wyniku strajków studenckich zgodziły się na rejestrację zrzeszenia 17 lutego 1981 roku. Od 3 do 6 kwietnia 1981 roku odbył się pierwszy krajowy zjazd NZS-u, o którym ówczesne władze pisały między innymi, że wystąpienia działaczy nacechowane były napastliwością i tendecyjną krytyką, że NZS to nie jest organizacja jednolita, że starły się trzy nurty, uwaga: radykalny – tu Wrocław, katolicki, narodowy, że liderów nie interesowały problemy bytowe studentów, zręcznie manipulowani przez antysocjalistycznych podpowiadaczy czuli się powołani do wyższych celów, czyli do walki z partią, władzą ludową.

Dalej to stan wojenny i delegalizacja. I choć wielu działaczy aresztowano, to nadal w kilku ośrodkach akademickich NZS prowadziło jednak działalność podziemną. Mimo represji znaczenie NZS-u rosło, a działacze byli faktycznie zaangażowani w działalność wszystkich innych organizacji i ruchów walczących o niepodległość. Ale co ważne, stanowili oni w dużej mierze zaplecze techniczne i logistyczne szeroko rozumianego podziemia.

Działaczy i ich aktywności nie zabrakło u schyłku lat 80. XX wieku. Jak niebezpieczny był to ruch dla komunistów świadczy fakt, iż mimo ustaleń Okrągłego Stołu władze nie chciały zgodzić się na ponowną rejestrację związku. Dopiero fala strajków, jaka przeszła przez uczelnie, zmusiła ich do ponownego zarejestrowania.

Początek lat 90. to głęboki kryzys koncepcyjny i organizacyjny. Jednak druga połowa to ponowne odrodzenie zrzeszenia. Stopniowo NZS zmieniał profil swojej działalności, zdecydowanie ograniczając inicjatywy polityczne na rzecz reprezentowania interesów studentów oraz realizowania przedsięwzięć kulturalno-rozrywkowych, stając się tym samym organizacją o typowo studenckim charakterze.

W chwili obecnej NZS funkcjonuje aktywnie przede wszystkim przy największych uczelniach publicznych. Organizacje uczelniane tworzą Niezależne Zrzeszenie Studentów Region Wrocławski. To profesjonalna organizacja dostosowana do współczesnych wymogów i warunków funkcjonowania. Ludzie NZS-u swoją aktywność przenieśli i realizują dziś w przestrzeni politycznej, biznesowej, samorządowej, kulturalnej i naukowej. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska jak Mirosław Jasiński, Paweł Skrzywanek, Roman Kowalczyk, Igor Wójcik, Krzysztof Jakubczak, Bogdan Zdrojewski, Grzegorz Schetyna, Jacek Protasiewicz, Krzysztof Popiński, Jola Piątek, świętej pamięci Władysław Stasiak, Jacek Połujan, Paweł Kasprzak, Paweł Kocięba-Żabski, Mirosław Spychalski, Robert Chmielarczyk, Mieczysław „Ducin” Piotrowski, Jarosław Obremski, Wojciech Król i wielu, wielu innych, których niestety nie jestem w stanie tutaj wymienić, proszę o wybaczenie, bo chyba zajęłabym czas do wieczora. Musimy pamiętać, że Niezależne Zrzeszenie Studentów to obok walki o niepodległość i demokrację także przygoda studencka. Czas młodości, przyjaźni, miłości, czas niezapomnianych emocji. Pozostaje mi już tylko życzyć w zrzeszeniu kolejnych co najmniej 30 lat.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję Pani Przewodniczącej. Gratuluję wszystkim laureatom Nagrody Miasta Wrocławia. Przejdziemy teraz do drugiej części obrad. W czasie tej części zostaną wręczone Nagrody Prezydenta Wrocławia. Sylwetki nagrodzonych zaprezentuje Pan Sylwester Zabielnny z Biura Prezydenta. Zapraszam.

Nagrody Prezydenta

Sylwester Zabielnny: Dzień dobry Państwu. Z wielką przyjemnością i zaszczytem przedstawię laureatów Nagrody Prezydenta Wrocławia.

Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Za pielęgnowanie pamięci o wspólnych losach narodów Europy Środkowej i Wschodniej Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Idea powołania Kolegium Europy Wschodniej narodziła się wiosną 2000 roku podczas pobytu Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu oraz wizyty w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej. Kurier z Warszawy był bowiem przekonany, że muszą powstać odpowiedniki Krzyżowej jako miejsca spotkań Polaków i Ukraińców, Polaków i Rosjan, Białorusinów i Litwinów. W celu realizacji tego zadania 9 lutego 2001 roku powołano fundację, która działa na rzecz współpracy pomiędzy narodami Europy Środkowej i Wschodniej. Swoje cele statutowe realizuje przez działalność edukacyjną, kulturalną, wydawniczą, programy rozwojowe wspierające transformację w krajach Europy Wschodniej, organizacje spotkań, wykładów i konferencji.

Kolegium jest wydawcą dwumiesięcznika „Nowa Europa Wschodnia”. Siedziba Fundacji znajduje się we Wrocławiu, o którym Jan Nowak-Jeziorański mówił: „Wrocław to miasto, którego mieszkańcy mają swoje korzenie przede wszystkim na wschodzie. Lwowskie sentymenty wrocławian przekonały mnie, że pomysł powołania organizacji o charakterze pojednawczym, a nie rewizjonistycznym, zyska poparcie wielu środowisk”. Tak też się stało. Oprócz Jana Nowaka-Jeziorańskiego założycielami Kolegium są: Miasto Wrocław, Województwo Dolnośląskie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa, Fundacja Krzyżowa i Stowarzyszenie na Rzecz Kultury Europejskiej.

Przez 10 lat istnienia działalność Kolegium została kilkakrotnie wyróżniona i nagrodzona m. in. *Europejską Nagrodą Obywatelską* przyznaną przez Parlament Europejski za aktywność na rzecz porozumienia między narodami wspólnej Europy, nagrodą czasopisma naukowego „Przegląd Wschodni” dla Stanisława Kulczyckiego za monografię *Hołodomor. Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo* oraz Piórem Fredry w 2008 roku za książkę *Nie chyliłem czoła przed mocą, antologia poezji białoruskiej od XV do XX wieku*.

Wśród najważniejszych programów zrealizowanych przez Kolegium Europy Wschodniej należy wymienić: Wschodnią Szkołę Zimową realizowaną wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim, Festiwal Kultury Białoruskiej, szkołę polsko-rosyjską, szkołę polsko-kaukaską, szkołę polsko-ukraińską, Study Tours to Poland, Festiwal Kultury Ukraińskiej UKRAINA VIVA, wydawnictwo Kolegium, konferencje Polska Polityka Wschodnia oraz program współpracy międzynarodowej Wrocław Solidarity Bridge. Obecnie do priorytetów Kolegium należy powstający we Lwowie Pomnik Pomordowanych Profesorów Lwowskich.

Szanowni Państwo, nagrodę odbierze Prezes Zarządu Fundacji Kolegium Europy Wschodniej pan Jan Andrzej Dąbrowski.

Krzysztof Domarecki

Pozwolą Państwo, że zaprezentuję sylwetkę drugiego laureata. Za ulokowanie gospodarki Wrocławia w światowej sieci powiązań i zbudowanie rozpoznawalnej marki firmy Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje pan Krzysztof Domarecki.

Krzysztof Domarecki urodził się w 1959 roku w Kłodzku. Jest absolwentem wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Studiował też filozofię. W latach 1983–1991 pracował w Zakładzie Prawa Państwowego Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie zajmował się między innymi sądownictwem konstytucyjnym i ustrojem prezydenckim. W roku 1992 założył, a następnie do roku 1999 kierował firmą Selena S.A., pierwszą spółką w grupie Selena, specjalizującą się w sprzedaży artykułów chemii budowlanej w Polsce. Selena S.A. należała do pionierskich firm, które na początku lat 90. XX wieku wprowadziły na polski rynek nowoczesne produkty chemii budowlanej. Obecnie grupa Selena, mająca swoją centralę we Wrocławiu, prowadzi sprzedaż do ponad 50 krajów świata, w tym przez własne spółki handlowe zlokalizowane w 17 państwach. W skład grupy wchodzi 30 spółek, w tym 11 nowoczesnych zakładów produkcyjnych.

Blisko 20 lat potrzebował Krzysztof Domarecki na zbudowanie firmy, którą bez żadnej przesady można nazwać globalną. Działania grupy Selena bardzo mocno lokują gospodarkę Wrocławia w światowej sieci powiązań, dając doskonały przykład innym wrocławskim firmom, jak osiągnąć sukces i budować rozpoznawalną markę. Warto przypomnieć, że od kwietnia 2008 roku akcje Selena FM S.A. są notowane na rynku podstawowym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, a grupa znalazła się w pierwszej trójce wśród polskich firm chemicznych o największej dynamice przychodów w 2010 roku według „Listy 500 Rzeczpospolitej”.

Za swą działalność Krzysztof Domarecki otrzymał między innymi wyróżnienie za odpowiedzialność społeczną w konkursie Przedsiębiorca Roku organizowanym przez firmę Ernst and Young oraz tytuł „Tego, który zmienia polski przemysł”, przyznawany przez miesięcznik gospodarczy „Nowy Przemysł”.

Od 2008 roku Krzysztof Domarecki jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Techniki Budowlanej.

W 2010 roku grupa Selena została uhonorowana tytułem Perły Polskiej Gospodarki w 8. rankingu opracowanym przez Instytut Nauk Ekonomicznych PAN wraz z miesięcznikiem „Polish Market”. Wyróżnienie przyznawane najbardziej dynamicznym i efektywnie działającym przedsiębiorstwom potwierdziło wysoką pozycję spółki na polskim rynku.

Kolejnym prestiżowym wyróżnieniem, którym uhonorowano Selenę S.A. w 2010 roku jest tytuł Budowlanej Firmy Roku przyznawany najlepszym przedsiębiorstwom branży budowlanej.

W kręgu pozabiznesowych zainteresowań Krzysztofa Domareckiego znajdują się podróże, filozofia i religioznawstwo. Czas wolny najchętniej spędza z rodziną, na rowerze lub na nartach. Panie Prezydencie, bardzo proszę o wręczenie nagrody.

Roman Gutek

Domeną kolejnego laureata jest kino. Za stworzenie i umiejscowienie we Wrocławiu niezwykłych maratonów sztuki filmowej z różnych stron świata Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan Roman Gutek.

Roman Gutek urodził się w 1958 roku. Studiował na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Sztuki PAN, gdzie uczestniczył w seminarium z antropologii kina prowadzonym przez prof. Aleksandra Jackiewicza.

W czasie studiów prowadził Dyskusyjny Klub Filmowy UBAB, potem Hybrydy. W latach 80. XX wieku zorganizował wiele przeglądów przybliżających polskim widzom nieznanne filmy zachodnich kinematografii. Od 1994 roku jest właścicielem firmy Gutek Film zajmującej się upowszechnianiem kina autorskiego. Od tego samego roku jest również właścicielem kina Muranów w Warszawie. W latach 1995–2000 zasiadał jako dyrektor programowy w zarządzie Festiwalu Filmowego i Artystycznego „Lato Filmów” w Kazimierzu Dolnym.

Roman Gutek od 2001 roku organizuje festiwal filmowy Era Nowe Horyzonty, którego pierwsza edycja odbyła się w Sanoku, kolejne 4 w Cieszynie, a od 2006 gości we Wrocławiu. W tym roku miłośnicy jednego z najważniejszych przeglądów filmowych w Polsce spotkają się po raz jedenasty.

Era Nowe Horyzonty ma już swoją markę i swoją wierną publiczność. Jest miejscem przede wszystkim dla reżyserów idących na przekór modom, dla indywidualistów operujących własnym stylem, językiem nie do podrobienia. Poprzez pokazy konkursowe, panoramy kina współczesnego, retrospektywy oraz spotkania z mistrzami ruchomego obrazu każdego roku udaje się wywołać dyskusję wśród publiczności, co jest wielką siłą tego festiwalu.

W październiku 2010 roku odbyła się we Wrocławiu I edycja American Film Festival – kolejnego wyjątkowego przeglądu sztuki filmowej. Organizatorem festiwalu, współfinansowanego przez Gminę Wrocław oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest Stowarzyszenie Nowe Horyzonty. Na festiwalu prezentowane są

zarówno filmy niezależne, eksperymentalne, klasyka kina amerykańskiego, jak również premiery najnowszych filmów amerykańskich.

Działalność kulturalna Romana Gutka była wielokrotnie doceniana i nagradzana. W 2002 roku otrzymał Paszport „Polityki” w kategorii Kreator kultury. Rok później został wyróżniony Orderem Sztuk Pięknych i Literatury nadanym przez Ministra Kultury Francji za propagowanie kina francuskiego w Polsce i wzmacnianie kontaktów polsko-francuskich. W 2004 roku warszawskie kino „Muranów”, należące do ekskluzywnej sieci kin europejskich Europa Cinemas otrzymało nagrodę dla najlepszego kina tej organizacji.

Panie Prezydencie, proszę o wręczenie nagrody.

Piotr Małachowski

Pan prezydent przyznał również swoją nagrodę wybitnemu sportowcowi. Szanowni Państwo, za promowanie Wrocławia oraz szlachetną rywalizację na światowych arenach sportowych Nagrodę Prezydenta otrzymuje pan Piotr Małachowski. Pana Piotra Małachowskiego reprezentuje dziś pan Janusz Pilch, dyrektor Wojskowego Klubu Sportowego Śląsk.

Piotr Małachowski urodził się w 1983 roku w Żurominie. 25 lat później został srebrnym medalistą XXIX Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w rzucie dyskiem, w 2009 roku srebrnym medalistą mistrzostw świata, a w 2010 roku mistrzem Europy, czym na zawsze wpisał się w annały polskiego sportu.

Zacznijmy jednak od początku. Piotr Małachowski uprawia rzut dyskiem od 13. roku życia. Jednym z pierwszych rzutów adept wybił tylną szybę w „maluchu” – dysk przeleciał przez szkolne ogrodzenie i uderzył w szybę zaparkowanego samochodu. Nie zniechęcił się jednak, nie rozstawał z krążkiem. Nosił go ze sobą stale, rzucał gdzie popadło i biegał szukać w trawie. Jako 15-latek trafił do szkoły sportowej z internatem w Ciechanowie. Uwierzył w słowa swojego pierwszego trenera, że ciężka praca zawsze popłaca. Reprezentował kolejno kluby: WKS Ciechanów, Skrę Warszawa, AZS AWF Warszawa i WKS Śląsk. Sport wielokrotnie musiał konkurować z muzyką, gdyż Piotr Małachowski grał w orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej na trąbce.

Od zawsze odznaczał się wytrwałością w działaniu i uporem, co wielokrotnie zaprocentowało w jego życiu. Starty w zawodach rozpoczął od Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W 2003 roku został młodzieżowym mistrzem Polski. Rok później zdobył brązowy medal mistrzostw Polski, a w 2005 roku został mistrzem kraju.

Jego życiowy rekord to 68,65 m uzyskany w 2008 roku w Sopocie podczas Memoriału Janusza Sidły. Wicemistrzostwo olimpijskie zdobyte podczas letnich igrzysk w Pekinie w 2008 roku, srebrny medal Lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Berlinie w 2009 roku oraz tytuł mistrza Europy wywalczony przed rokiem w Barcelonie, ugruntowały pozycję Piotra Małachowskiego, jako jednego z najwybitniejszych dyskoboli świata.

Dwukrotnie – w 2009 i 2010 roku – wygrał plebiscyt Złote Kolce na najlepszego polskiego lekkoatletę w sezonie. Zwyciężył w plebiscycie „Gazety Wrocławskiej” i Telewizji Wrocław na najlepszego sportowca Dolnego Śląska 2010 roku.

Piotr Małachowski jest żołnierzem Wojska Polskiego. W latach 2004–2005 pełnił służbę zasadniczą, a od września 2005 roku jest podoficerem zawodowym w 2. Batalionie Dowodzenia Śląskiego Okręgu Wojskowego. W 2008 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a w 2009 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem za zasługi dla obronności kraju.

Jak wspomniałem, w imieniu Piotra Małachowskiego nagrodę odbierze pan Janusz Pilch, dyrektor Wojskowego Klubu Sportowego Śląsk.

Jarosław Pieniak

Głównym obszarem aktywności ostatniego z laureatów jest działalność społeczna. Za stworzenie i wdrożenie we wrocławskich przedszkolach systemu edukacji włączającej Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje pan Jarosław Pieniak.

Jarosław Pieniak urodził się w 1967 roku. Jest z wykształcenia ekonomistą, aktywnie działa w Dolnośląskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Zespołem Downa „Razem”, zrzeszającym rodziców i opiekunów dzieci dotkniętych tą chorobą genetyczną. Jest pierwszym Polakiem, któremu działająca przy ONZ międzynarodowa organizacja Down Syndrome International przyznała nagrodę „Rodzic Roku 2010 na Świecie”. W ten sposób doceniono jego działalność w Stowarzyszeniu „Razem”, które doprowadziło do wdrożenia we wrocławskich przedszkolach systemu tzw. edukacji włączającej, polegającego na tym, że dzieci z zespołem Downa uczą się w przedszkolach i szkołach razem z dziećmi zdrowymi. Aktywność i zaangażowanie Jarosława Pieniaka oraz Stowarzyszenia „Razem” skupia się głównie na niesieniu pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, a także wyrównywaniu ich szans oraz działaniu na rzecz i w interesie osób niepełnosprawnych, w szczególności dzieci i młodzieży z zespołem Downa.

Wrocław to pierwsze miasto w Polsce, które zdecydowało się wprowadzić system edukacji włączającej. Przygotowania do niego trwały 2 lata. W 2009 roku Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia wybrał 3 publiczne przedszkola, które zgłosiły się do udziału w projekcie. Obecnie pilotażowym programem przedszkolnym jest objętych ponad 20 dzieci, które tym samym otrzymały szansę kontynuowania nauki w szkołach podstawowych. Jarosław Pieniak podkreśla, że bez zaangażowania rodziców dzieci z zespołem Downa i urzędników magistratu nie byłoby takiego programu we wrocławskich placówkach.

Wyjątkowość projektu polega również na tym, że zmienia postrzeganie osób z zespołem Downa, a wszechstronny program edukacyjny wpływa korzystnie także na dzieci zdrowe. Jak zauważa dyrektorka jednego z przedszkoli biorących udział w przedsięwzięciu, kiedyś rodzice nie chcieli, aby ich dzieci były w jednej grupie z dziećmi niepełnosprawnymi, a teraz nie tylko nie mają nic przeciwko, ale wręcz cieszą się z tego. Gdy te dzieci dorosną, na pewno będą w pełni akceptowały wszystkich – również ludzi, którzy się od nich różnią. Wszyscy uczestnicy projektu podkreślają, że we Wrocławiu udało się stworzyć coś, czego zazdroszczą nam, a nawet chcą kopiować, inne kraje. Wśród nich nawet tak rozwinięte jak Japonia. Panie Prezydencie, proszę o wręczenie nagrody.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, w ten sposób wręczyliśmy nagrody. Gratuluję wszystkim, którzy otrzymali Nagrody Miasta Wrocławia i Nagrody Prezydenta. Proszę o zabranie głosu w imieniu wszystkich nagrodzonych pana Władysława Frasyniuka.

Władysław Frasyniuk: Szanowni Państwo, chciałem bardzo serdecznie podziękować w imieniu wszystkich wyróżnionych za ten honor bycia obywatelami Wrocławia, bo właściwie my wszyscy stajemy się po części obywatelami Wrocławia. Ta nagroda, czy to wyróżnienie, jest dla nas szczególnie ważne, zwłaszcza dla nas, mieszkańców Wrocławia, bo wiem, jak trudno uzyskać szacunek wśród grona najbliższych. Jest takie polskie przysłowie: „najtrudniej być prorokiem we własnym kraju”. My wszyscy właściwie staliśmy prorokami w naszym mieście.

Ta nagroda, to wyróżnienie i uznanie jest chyba najbliższe naszym sercom. I za to Państwu chcę serdecznie podziękować – Radzie Miejskiej i oczywiście mieszkańcom miasta Wrocławia, bo to mieszkańcom zawdzięczamy z całą pewnością to uznanie. Chcę szczególnie serdecznie podziękować za to wyróżnienie, za te dwa piękne słowa „honor” i „obywatel”. „Honor” to jest takie słowo, które nigdy nie zostało zeszczacone, aczkolwiek „obywatel” mojemu pokoleniu się kojarzy różnie. Pamiętam czasy, kiedy mówili: „Obywatelu na dołek”, używając szeregu innych znanych, popularnych i zrozumiałych, aczkolwiek obraźliwych słów. „Obywatel” to piękne słowo, a „honorowy obywatel” to brzmi dumnie i niezwykle odpowiedzialnie. To ważne, że te słowa wracają, że znajdują swoje uznanie w Radzie Miejskiej.

Chcę powiedzieć, że to jest z całą pewnością nagroda nie dla mnie, a dla tej wielkiej „Solidarności”, bo gdyby nie było tej wielkiej „Solidarności” nie byłoby Władysława Frasyniuka, gdyby nie wspaniali mieszkańcy, nie byłoby wielkiej „Solidarności”. Ta „Solidarność” ma dla nas niebywałe znaczenie, dlatego że, proszę Państwa, sierpień 1980 roku i „Solidarność” to jest taki moment, w którym my wrocławianie uznaliśmy, że Wrocław staje się naszą małą ojczyzną. To wtedy uznaliśmy, że tradycja tego miasta staje się naszą tradycją. Ta piękna tradycja spowodowała, że my, mieszkańcy, staliśmy się piękniejsi, a co ważne, otwarci, otwarci na świat, a jeszcze ważniejsze – otwarci na ludzi. Siła ta, przekonanie do tego, że jesteśmy obywatelami wielokulturowego miasta z olbrzymimi tradycjami, miasta europejskiego spowodowało, że po 13 grudnia staliśmy się twierdzą „Solidarności”, stolicą „Solidarności”, nie obawiam się tego słowa użyć. To wtedy byliśmy na ustach mieszkańców właściwie całej Polski. Na ustach nie tylko z powodu naszej determinacji i odwagi, ale także tego, że ta wrocławska „Solidarność” ma olbrzymi wkład, zarówno w ofertę programową tej wielkiej „Solidarności”, ale także ze względu na niebywale precyzyjne przygotowanie się do tego, co się nazywało stanem wojennym. To dzięki tym pieniądzą, które ocalały, dzięki strukturze, dzięki sposobie myślenia, otwartości mogliśmy nieść pomoc „Solidarności” w innych regionach, gdzie była słabsza, gorzej zorganizowana, a czasem, powiedziałbym, mogę to otwarcie powiedzieć, ze świadomością, że ta „Solidarność” przyszła do nich o 10 lat za wcześnie.

Siła „Solidarności” to nie siła zakładów w pracy. Są regiony, które mają potężniejsze zakłady. To siła ludzi, a zwłaszcza siła zaplecza intelektualnego. Chcę powiedzieć, że to jest niezwykle ważne, że rzeczywistość zmieniają ludzie światli, mądrzy i kompetentni, bo oni mają horyzonty i oni mają marzenia. I to jest, z tej trybuny chcę powiedzieć, że to jest szacunek, ten honor, to jest szacunek dla środowiska akademickiego naszego miasta. Szacunek dla wrocławskiej kultury, która także włączyła się w ten proces budowania Sierpnia '80, a później „Solidarności”. To dzięki tym ludziom tak naprawdę stanowiliśmy potęgę w Polsce i zdobywaliśmy szacunek na świecie. Niech mi będzie wolno, ja wiem, że to strasznie wymieniać wszystkie nazwiska, a nawet część tych nazwisk, ale niech mi będzie wolno, przynajmniej na ręce najstarszego, tutaj pewnie... właściwie dwóch, nawet nie wiem, który jest starszy, więc na wszelki wypadek wymienię dwóch. Niech mi będzie wolno złożyć wyrazy szacunku i podziękowania dla tego środowiska akademickiego, dla tego zaplecza intelektualnego – Bolesława Gleichgewichta i Mieczysława Złata. Wyrazy szacunku i uznania.

Chcę też powiedzieć, że nie jestem w stanie wymienić jednego nazwiska twórców, a zwłaszcza plastyków. Chcę Państwu powiedzieć, że po 13 grudnia był taki moment załamania i strachu – bo strach jest stałym elementem naszego życia – kiedy środowiska robotnicze po Wigilii jakby straciły nadzieję. To wtedy Wy Państwo, środowiska twórcze, wkroczyliście na arenę działania. To Wy przejęliście tę pałeczkę i to Wy spowodowaliście, że środowiska robotnicze uznały, że trzeba się włączyć w ten proces. Właściwie mógłbym powiedzieć, że środowisko robotnicze ma nieustający dług do spłacenia środowiskom twórczym, dlatego że to dzięki Państwa determinacji ta „Solidarność” w styczniu, lutym 1982 roku nabrała przyspieszenia. I chcę Państwu serdecznie podziękować, jest Urszula Kozioł, jest na miejscu, niech Pani przekaże całemu środowisku wyrazy szacunku od robotników wrocławskich.

Chcę też powiedzieć, że siłą naszego miasta, motorem napędowym jest oczywiście szacunek dla tradycji. To nie jest przypadek, że mieszkańcy wybierają takich prezydentów miasta. Zwróćcie Państwo uwagę na inne miasta w Polsce. To tylko tu ta tradycja sierpnia powoduje, że wybieramy ludzi, którzy wierzą w ten system wartości, który powstał w sierpniu 1980 roku, i nie tylko wierzą, ale swoją pracą i działaniem nieustannie podkreślają, jak to jest ważne. To nie jest przypadek, że pierwszym prezydentem miasta Wrocławia był Bogdan Zdrojewski, a dzisiaj to dzieło kontynuuje Rafał Dutkiewicz. Tu też należą się wyrazy uznania i dla mieszkańców, i dla przywódców. Nie ma postępu, nie ma zmian, jak nie ma kreatywnych i silnych przywódców. Na ręce Rafała Dutkiewicza serdeczne podziękowania za to przywództwo.

Proszę Państwa, zostaliśmy Europejską Stolicą Kultury i tu przestrzegam przed tym, by nie spoczywać na laurach. Otóż proszę Państwa, kiedyś siedziałem w ciężkim więzieniu dla morderców w Barczewie. Miałem tam takiego swojego sympatyka, kierownika ochrony i jak była zadyma i leciała atanda i ten kapitan przewodził więziennemu ZOMO i krzychał: „Frasyniuk, kurka, ty artysto!”, to wiedziałem, że będzie ciężko. Myślę, że wszyscy artyści we Wrocławiu wiedzą, że od 30 lat, a nawet od 80 lat artystom zawsze było ciężko. Ja myślę, że pewnie będzie nam także ciężko, by zmierzyć się z tym wyróżnieniem, a chcę też Państwu powiedzieć, że marzenia są najważniejsze i to marzenia kreują postęp. Ja jestem przekonany, że okazujemy się lepsi od Hiszpanów, że staniemy się autentyczną stolicą europejskiej kultury. Ale też warto powiedzieć, zwłaszcza naszym kolegom radnym, że być może dzisiaj to jest taki moment, 30 lat po powstaniu „Solidarności”, by się zastanowić, czy nie wrócić do tej tradycji, świetnej tradycji miasta Wrocławia, tradycji, która mówiła, że najbardziej nowoczesnym, najbardziej zamożnym miastem na wschód od Berlina jest Wrocław. Być może warto dzisiaj się mierzyć z Berlinem, a nie z Warszawą. Życzę nam wszystkim siły i wiary, byśmy stali się tym najsilniejszym, najpotężniejszym miastem na wschód od Berlina.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, wspaniałe słowa, mocne plany, jak zawsze trudna realizacja. Szanowni Państwo, Pan prof. Bußmann, ojciec naszej laureatki prosił o możliwość zabrania głosu. Serdecznie zapraszam.

Prof. Bußmann: Moja żona i ja pragniemy serdecznie podziękować za wiele rzeczy. Panu radnemu Bramorskiemu, że znalazł słowa pełne uznania dla starań naszej córki, wszystkim Państwu za zaproszenie nas na tę uroczystość. Annette bardzo kochała miasto Wrocław i jego mieszkańców. Chciała tu na zawsze zostać. Nawet na łożu śmierci, gdzie rozpaczliwie walczyła z nowotworem, chciała za wszelką cenę wrócić do Wrocławia. Właściwie trudno było ją powstrzymać. W jej ostatnich zdaniach słowo „Wrocław” pojawiło się kilkakrotnie. Moja żona i ja jesteśmy bardzo wdzięczni, że miasto Wrocław odwzajemniło tę wielką miłość naszej córki i uhonorowało ją Nagrodą Wrocławia. Prosimy, by sumę pieniężną związaną z tą nagrodą przekazać fundacji dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu. Do tego szpitala, w szczególności do jego oddziału chirurgicznego, z jego wyśmienitym, zawsze skorym do pomocy ordynatorem prof. Wojciechem Witkiewiczem Annette miała szczególnie zaufanie. Moja żona i ja pozwoliliśmy sobie z powodu naszej wielkiej wdzięczności dołożyć do pieniędzy związanych z Nagrodą Wrocławia jeszcze raz taką samą sumę, 10 tys. PLN, z naszych zasobów prywatnych, gdyż wiemy, że Annette tak by chciała.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękujemy bardzo. Było to bardzo wzruszające i piękne wydarzenie, wydarzenie mówiące o przywiązaniu, o przyjaźni, o wzajemnej sympatii, która jest możliwa, która jest konieczna i która zawsze służy dobru.

Szanowni Państwo, tradycją naszego spotkania 24 czerwca jest zawsze występ stypendystów miasta Wrocławia, młodych ludzi o pewnych artystycznych skłonnościach

i umiejętnościach. Dzisiaj przed nami wystąpią uczennice Szkoły Baletowej „Capitol” w *Walcu* Charlesa Gounoda. Zapraszam.

[red. – Po występie uczennic Szkoły Baletowej „Capitol”]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, dziękuję serdecznie uczniom szkoły baletowej przy teatrze „Capitol”. Muszę powiedzieć, że bardzo się obawiałem, czy mamy dość przestrzeni tu z przodu na to, aby występ baletowy zaprezentować. Okazuje się, że w balecie nie przestrzeń jest ważna, ale urok i talent. I tutaj mieliśmy wspaniałą erupcję wielkiego talentu. Jeszcze raz, szanowni Państwo, chciałbym pogratulować wszystkim laureatom i w ten sposób zamykam obrady uroczystej sesji Rady Miejskiej. Zapraszam pana prezydenta. Proszę o wzniesienie kieliszków – pan prezydent wygłosi toast.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Proszę Państwa, pan przewodniczący i ja prosimy, aby zechcieli Państwo spełnić z nami toast za Wrocław!

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zapraszamy Państwa na okolicznościowy wrocławski tort. Proszę Pana Prezydenta o pierwsze inauguracyjne cięcie.

Na tym zakończono uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowali:
Magdalena Gaczyńska
Katarzyna Hubicka